

Sygn. akt III AUa 1131/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2019 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: SSA Ireneusz Lejczak (spr.)

Sędziowie: SSA Barbara Ciuraszkiewicz

SSA Grażyna Szyburska-Walczak

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2019 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy Stowarzyszenia Społeczno- (...) we W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale A. J.

o ubezpieczenia społeczne

na skutek apelacji Stowarzyszenia Społeczno- (...) we W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 czerwca 2018 r. sygn. akt VIII U 1023/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od Stowarzyszenia Społeczno- (...) we W. na rzecz strony pozwanej kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w punkcie I oddalił odwołanie Stowarzyszenia Społeczno- (...) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 6 listopada 2017 r., stwierdzającej, że ubezpieczona A. J., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 14 maja 2014 r. do 19 sierpnia 2014 r. oraz określającej podstawę wymiaru składek zainteresowanej za sporny okres i w punkcie II zasądził od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to oparł Sąd Okręgowy na następujących ustaleniach faktycznych:

(...) Stowarzyszenie Społeczno- (...) jest organizacją pozarządową, zajmuje się organizacją projektów edukacyjnych i kulturalnych. Stowarzyszenie działa na podstawie Statutu. Jednostką organizacyjną Stowarzyszenia jest Szkoła (...). Stowarzyszenie powstało w 2010 r., celem jego działania było organizowanie spotkań ludzi z całego świata, a w szczególności ludzi ze wschodu, by mogli poznać polską kulturę. Głównym polem działania była działalność artystyczna, organizowane były bezpłatne występy, aby pokazać obcokrajowcom różne kultury. Członkowie Stowarzyszenia chcieli, by obcokrajowcy poznali język polski w takim stopniu, aby mogli sobie samodzielnie poradzić np. w sklepie, u lekarza. W Zarządzie Stowarzyszenia zasiadają 3 osoby i przedstawiciele innych regionów. Stowarzyszenie zawierało umowy cywilnoprawne- kiedy były przeprowadzane kursy, to zatrudniano osoby na podstawie umowy o dzieło. Osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło nie podpisywały list obecności, nie ewidencjonowano ich czasu pracy.

W Stowarzyszeniu organizowane są kursy języka polskiego i kultury polskiej dla obcokrajowców o różnym poziomie i czasie trwania. Te kursy są organizowane od 2015 r.

Płatnik składek zawarł z A. J. na okres od 14.05.2014 r. do 31.07.2014 r. umowę cywilnoprawną, nazwaną przez płatnika "umową o dzieło", której przedmiotem było: wygłoszenie serii lekcji (wykładów) z zakresu języka polskiego dla obcokrajowców w wymiarze 48 lekcji (długość każdej lekcji 45 minut) w ramach „Kursu języka polskiego” dla wolontariuszy zagranicznych wykonujących świadczenia wolontariackie na rzecz Stowarzyszenia Społeczno- (...) w ramach Wolontariatu Europejskiego (Akcji 2 Programu (...)) we W.. Kurs organizowany był przez Zamawiającego; jako miejsce organizowanego kursu wskazano W., ul. (...). Godziny rozpoczęcia poszczególnych lekcji (wykładów) miały być uzgadniane w trakcie kursu przez Zamawiającego wraz z Wykonawcą. Zadaniem ubezpieczonej było przygotowanie i opracowanie programu zajęć kursu, opartego na wybranych podręcznikach, samodzielnie przygotowanych materiałach, planie zajęć i poszczególnych tematów; przygotowanie i opracowanie konspektów lekcji (wykładów) do własnego użytku w ramach prowadzonych zajęć, przygotowanie i opracowanie materiałów dydaktycznych dla uczestników kursu, niezbędnych do wykorzystania przy realizacji niektórych lekcji (wykładów); sporządzenie dokumentacji „Kursu języka polskiego”, na którą składać się będzie wykaz lekcji (wykładów) z uwzględnieniem ich dat, tematów, czasu trwania, godziny rozpoczęcia, a ponadto listy obecności kursu.

Za wykonanie dzieła Zamawiający zobowiązał się zapłacić Wykonawcy wynagrodzenie w wysokości 750 zł brutto za wykonanie dzieła w całości. Wynagrodzenie miało być płatne w dwóch równych częściach; najpóźniej 14 dni po przedłożeniu rachunku przez Wykonawcę.

Umowę aneksowano w dniu 31.07.2014 r., wydłużając okres wykonywania umowy do 19.08.2014 r.

Na podstawie przedłożonej legitymacji w toku kontroli organ rentowy przyjął, że A. J. posiadała status studenta, o którym mowa w art. 6 ust. 4 u.s.u.s., a zatem dopiero od ukończenia 26 roku życia tj. od dnia 01.06.2014 r. winna podlegać ubezpieczeniom społecznym. Jednakże późniejsze postępowanie wykazało, iż ubezpieczona miała w istocie statut doktoranta, który nie upoważnia do zwolnienia o którym mowa w art. 6 ust. 4 u.s.u.s., a zatem również w okresie od 14.05.2014 r. do 31.05.2014 r. winna podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zawartej z płatnikiem składek.

W spornym okresie A. J. nie posiadała innych tytułów do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego.

A. J. z zawodu jest nauczycielem języka angielskiego. Zawarła z płatnikiem umowę o dzieło w celu przeprowadzenia kursu języka polskiego dla obcokrajowców - była to jedna umowa z aneksem. Spotkania odbywały się cyklicznie w siedzibie Stowarzyszenia, była określona liczba godzin kursu, zajęcia prowadziła samodzielnie. Miała dużą dowolność w prowadzeniu kursu, nie miała narzuconego sztywnego programu.

W wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika Stowarzyszenie Społeczno- (...) w okresie od 24.02.2017 r. do 19.05.2017 r., obejmującej okres 01.01.2014 r. - 31.12.2016 r., przez Wydział Kontroli Płatników Składek Oddziału ZUS

ustalono, że płatnik nie dokonał zgłoszenia A. J. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług w okresie od 14.05.2014 r. do 19.08.2014 r.

Decyzją z dnia 06.11.2017 r., nr (...) - (...), działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 963, z późn. zm.) oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1793 ze zm.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. stwierdził, że A. J. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek (...) Stowarzyszenie Społeczno- (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 14.05.2014 r. do 19.08.2014 r., określając również podstawę wymiaru należnych składek.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że odwołania wnioskodawcy nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że spór, jaki stał się przedmiotem rozpoznania sprowadzał się w istocie do tego, czy zainteresowana w rzeczywistości świadczyła w spornym okresie pracę na rzecz płatnika na podstawie umowy o dzieło, czy też na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, a w związku z tym, czy płatnik miał obowiązek zgłosić zainteresowaną do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania zlecenia, a tym samym odprowadzać składki na ubezpieczenie społeczne.

W konsekwencji rozstrzygnąć należało, czy prowadzenie zajęć z języka polskiego w ramach „Kursu języka polskiego” dla wolontariuszy zagranicznych wykonujących świadczenia wolontariackie na rzecz Stowarzyszenia Społeczno- (...) mogło być potraktowane jako wykonanie dzieła, a tym samym, czy stosunek zobowiązaniowy, istniejący między stronami mógł być potraktowany jako umowa rezultatu, czy też był w istocie inną umową cywilnoprawną.

Sąd Okręgowy oparł się na przepisach art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które powołał.

W ocenie Sądu, sporna umowa nie miała charakteru umowy o dzieło, zobowiązującej do osiągnięcia określonego rezultatu, co słusznie wyłożył pozwany w odpowiedzi na odwołanie. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, iż prawo ubezpieczeń społecznych, konstruując powyższy tytuł ubezpieczenia, sięga do definicji i przedmiotu tych umów starannego działania zawartych w k.c., tj. w zakresie umowy zlecenia (art. 734 i n. k. c.), umowy agencyjnej (art. 758 i n. k. c.) i innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (art. 750 k. c.). W przypadku umowy zlecenia, jak wskazał Sąd, to należyta staranność przyjmującego zlecenie w toku dokonywanych przez niego czynności, przesądza o uznaniu umowy za umowę zlecenia, stanowi więc element przedmiotowo istotny tejże umowy.

Sąd Okręgowy oparł się także na art. 627 k.c., który powołał, a także na orzecznictwie Sądu Najwyższego i wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i w Gdańsku, podnosząc, że w wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postacie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy zdaniem Sądu nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykład zaś, w ocenie Sądu Okręgowego, o ile ma charakter niestandardowy, niepowtarzalny, spełniający kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego, jest przedmiotem prawa autorskiego. Z kolei w przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy,

ma ją przekazać studentom. Poziom wiedzy studentów po takich wykładach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin wykładów nadaje im charakter powtarzalnych czynności, nawet jeżeli wykład podzielono na części. Oczywiście jest, że na każdym wykładzie dobór słów, przykładów może być inny, ale nie zmienia to typowej usługi w wymaganym efekcie. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania.

Rozróżnienie tych dwóch rodzajów umów cywilnoprawnych, tj. umowy o dzieło oraz umowy zlecenia, jak wskazał Sąd Okręgowy, pociąga za sobą istotne konsekwencje na gruncie ubezpieczeń społecznych. Istnieje bowiem różnica w odprowadzaniu składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu wykonywania dzieła i świadczenia usług na podstawie umowy zlecenia. Dotyczy to przede wszystkim faktu, że w związku z wykonywaniem określonego dzieła, na podstawie zawartej pomiędzy stronami umowy o dzieło, co do zasady, nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne. Z kolei w przypadku świadczenia usług z tytułu umowy zlecenia, co do zasady, istnieje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Podkreślenia przez Sąd Okręgowy wymagała kwestia, iż samo nazwanie kontraktu łączącego pracownika i jego pracodawcę „umową o dzieło” nie jest wystarczające dla uniknięcia obciążeń na ubezpieczenie zatrudnionego. Umowa taka musi mieć jeszcze cechy typowe dla dzieła i nie może swoimi właściwościami odpowiadać właściwościom umowy zlecenia, bowiem wówczas organ rentowy byłby władny do przekwalifikowania jej na właściwy rodzaj kontraktu. Spośród cech charakteryzujących umowę o dzieło, oprócz osiągnięcia indywidualnie oznaczonego, samoistnego oraz obiektywnie możliwego, a subiektywnie pewnego rezultatu pracy ludzkiej o charakterze materialnym lub niematerialnym, w doktrynie wskazuje się jeszcze na inne cechy, pozwalające odróżnić ją od innych umów cywilnoprawnych.

W ocenie Sądu Okręgowego charakter umowy zawartej przez wnioskodawcę z zainteresowaną należy zakwalifikować jako umowę starannego działania, a nie umowę, której przedmiotem jest uzyskanie konkretnego rezultatu. Sama terminologia, jaką posługiwał się płatnik składek w przedmiotowej umowie, określonej jako umowy o dzieło, jest zdaniem Sądu bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczeniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony. Po przeanalizowaniu treści umowy zawartej przez strony Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie ma żadnych wątpliwości, że strony łączyła umowa o wykonanie usług zbliżona do zlecenia. Zatem samo dosłowne brzmienie ww. umowy nie wskazuje na jej charakter prawny, dopiero treść kontraktów pozwala ją odpowiednio zakwalifikować. Nie można kształtować stosunku cywilnoprawnego w sposób dowolny, a to, jak nazwie się umowę, nie może determinować o tym, czy dana osoba, z którą zawarto umowę będzie podlegała ubezpieczeniom społecznym, czy nie i z jakiego tytułu.

Sąd Okręgowy dokonał analizy pozostałych postanowień umownych i wywiódł, że zainteresowana wykonując pracę nie mogła decydować samodzielnie o miejscu i czasie wykonywania pracy. Zainteresowana świadczyła usługi w z góry określonym umownie miejscu, a więc w placówkach oświatowych, gdzie wnioskodawca prowadził swoją działalność. Ponadto Sąd Okręgowy podkreślił, że w omawianej sprawie nie doszło do protokolarnego odbioru dzieła.

W konkluzji powyższych rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że umowa łącząca zainteresowaną z wnioskodawcą winna być zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług, do których znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. Przyjmująca zamówienie zobowiązała się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich (powtarzalnych) czynności polegających na wygłoszeniu serii lekcji (wykładów) z języka polskiego. Tym samym organ prawidłowo przyjął, że zainteresowana z tytułu wykonywania w spornym okresie pracy na podstawie przedmiotowej umowy cywilnoprawnej podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

Mając na względzie przedmiotowy stan faktyczny oraz poczynione ustalenia, Sąd nie doszukał się podstaw do uwzględnienia odwołania wnioskodawcy, uznając zaskarżoną decyzję za prawidłową i odpowiadającą prawu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją wnioskodawca, zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie:

- błędne ustalenie stanu faktycznego (oparte wyłącznie na twierdzeniach organu rentowego, nieuwzględniającego dowodów w postaci dokumentów złożonych do akt sprawy, a także nieuwzględniające treści zeznań złożonych przez Sądem Okręgowym we Wrocławiu przez przedstawiciela wnioskodawcy Prezesa Stowarzyszenia B. Z. oraz zainteresowaną w sprawię A. J.) i na tej podstawie niesłuszne stwierdzenie, że umowa o dzieło zawarta przez płatnika z zainteresowaną była umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a także na tej podstawie niesłuszne stwierdzenie, że ubezpieczona w spornym okresie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy o dzieło zawartych z płatnikiem składek;
- bezpodstawne oddalenie odwołań płatnika z dnia 13 grudnia 2017 r. od decyzji z dnia 6 listopada 2017 r., doręczonej w dniu 13 listopada 2017 r.;
- nieuwzględnienie zeznań złożonych przed Sądem okręgowym we Wrocławiu przez Prezesa Stowarzyszenia Społeczno- (...) B. Z. oraz ubezpieczoną A. J.;
- przygotowanie treści wyroku wraz z jego główną tezą o oddaleniu odwołania już przed pierwszą rozprawą, co zauważono przy przeglądaniu dotychczas nieznanymi wnioskodawcy akt sprawy i znajdujących się w nich nieoznakowanych zapisów złożonych do teczek z aktami sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty wnioskodawca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie, że zainteresowana, jako wykonawca dzieła na podstawie umowy o dzieło, nie podlegała z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Ponadto apelujący wniósł o przesłuchanie charakterze strony Prezesa Stowarzyszenia Społeczno- (...) B. Z., na okoliczność ustalenia, że:

- A. J. były wykonawcą dzieła w Stowarzyszeniu Społeczno- (...) na podstawie umowy o dzieło, w tym m.in. warunków pracy i płacy, rodzaju wykonywanych zadań w okresie wykonywania dzieła oraz zakresu powierzonych obowiązków;
- treść zaskarżonego wyroku została przygotowana już przed pierwszą rozprawą, co przedstawiciel wnioskodawcy zauważył przy przeglądaniu dotychczas nieznanymi wnioskodawcy akt sprawy i znajdujących się w nich nieoznakowanych zapisów złożonych do teczek z aktami sprawy.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy domagał się oddalenia jej w całości oraz zasądzenia od wnioskodawcy na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest bezzasadna, a zarzuty w niej podniesione są całkowicie chybione.

Rodzaj i zakres obowiązków zainteresowanej wykonywanych w ramach zawartej z wnioskodawcą rzekomej umowy o dzieło nie był sporny. Ubezpieczona zobowiązała się do wygłoszenia serii lekcji (wykładów) z zakresu języka polskiego w ramach „Kursu języka polskiego” dla wolontariuszy zagranicznych wykonujących świadczenia wolontariackie na rzecz Stowarzyszenia Społeczno- (...).

Oczywistym błędem jest określanie tego rodzaju czynności w przedmiotowej umowie jako wygłaszanie cyklu wykładów, jak czyni to płatnik w apelacji. Wskazane lekcje ze słuchaczami zainteresowana przeprowadzała w ciągu

45 minut i tak też ustalane było jej wynagrodzenie, tj. w stawce godzinowej. Spór zatem sprowadzał się do kwalifikacji prawnej umowy zawartej pomiędzy ubezpieczoną a Stowarzyszeniem Społeczno- (...).

Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że była to umowa starannego działania w postaci świadczenia usług, podobna do zlecenia - art. 750 k.c. Sama nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy, jako umowy o dzieło, nie decyduje o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania.

Na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest więc pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci, w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku nauczania nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie proces starannego działania wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać uczniom. Poziom wiedzy uczniów (obcokrajowców, słuchaczy w szkole) po takich lekcjach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin lekcyjnych nadaje im charakter powtarzalnych czynności. Oczywiście jest, że każde z zajęć przeprowadzanych przez zainteresowaną różniły się i ich poziom, a właściwie ich atrakcyjność dla słuchaczy mogły być inne ze względu na osobę nauczyciela, ale nie zmienia to typowej usługi w wykonaniu wymaganego efekty. Czynność nauczania polega na podjęciu pewnego wysiłku umysłowego, ale ten jest wymagany przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania. Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i stosunkach pokrewnych (j.t.: Dz.U.2006.90.631 ze zm.) przedmiotem prawa autorskiego jest w szczególności przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci. Proces dydaktyczny prowadzony w ramach placówki oświatowej nie sprowadza się do tak rozumianej indywidualnej i twórczej działalności, a jedynie do przekazania wiedzy z danej dziedziny.

Przedmiotem umowy z zainteresowaną było przeprowadzanie zajęć z języka polskiego, dedykowanych dla obcokrajowców-wolontariuszy w ramach „Kursu języka polskiego”, którzy wykonywali świadczenia wolontariackie na rzecz Stowarzyszenia. Nie miała ona swobody ani w wyborze miejsca świadczenia umowy, ani w wyborze czasu wykonywania swoich obowiązków (umowa wskazywała, w jakich dniach i godzinach zajęcia miały być prowadzone). Realizowała zatem typowe usługi dydaktyczne dla słuchaczy (uczniów) i to na rzecz podmiotu, do którego obowiązków należą także działania edukacyjne (por. Status Stowarzyszenia, § 10 pkt 18 „działalność edukacyjna, naukowa i oświatowo-wychowawcza”). Powtarzalność czynności, przygotowanie nauczyciela, prowadzenie przez niego zajęć, uczenie prostych zwrotów w języku polskim, krzewienie wiedzy o kulturze polskiej świadczą o tym, że oceniane umowy miały w istocie charakter umów cywilnoprawnych o świadczenie usług, zbliżonych do zlecenia, a nie umowy o dzieło. Nie sposób doszukać się w tym przypadku osiągnięcia jakiegokolwiek rezultatu. Nie jest nim świadczenie czynności dydaktycznych, mają one bowiem charakter usługi, która, choć ma oczywiście na celu osiągnięcie pewnego rezultatu (przekazanie pewnej wiedzy, wiadomości na podstawie przygotowanego programu) to rezultat ten nie jest ani obiektywnie, ani subiektywnie pewny. Rezultatem takim nie może być również poziom wiedzy ucznia (słuchacza), skoro jest to okoliczność, o której decydują przesłanki niezależne bezpośrednio od zachowania zainteresowanych w czasie realizacji umów. Podkreślić należy, że rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela, począwszy od najniższego etapu nauki, programu, który będzie w danych jednostkach czasowych realizowany. Tego typu czynności wykonawcy usługi są konieczne, uprzednie, mają charakter techniczny, pomocniczy i przygotowawczy. Nawet, jeśli zostaną zmaterializowane na piśmie nie mogą być utożsamiane z dziełem, którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć z języka polskiego.

Takie zajęcia nauki języka polskiego mógłby prowadzić każdy nauczyciel tego języka. Zainteresowana, jako nauczyciel, nie była dobierana przez płatnika ze względu na jakieś inne specyficzne umiejętności, zdolności, indywidualne cechy. Chodziło po prostu o zapewnienie słuchaczom (uczniom) nauczania języka polskiego w ramach działalności statutowej Stowarzyszenia. Oznacza to, że taki proces nauczania nie ma indywidualnego charakteru. Przedmiotem prawa autorskiego jest utwór w rozumieniu art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czyli niematerialne dobro prawne, które powinno być odróżniane od przedmiotu materialnego (materialnego nośnika, na którym utwór jest zazwyczaj utrwalony). Nawet w przypadku wykładu akademickiego na stanowiska wiedzy naukowej osoba

prowadząca wykład jedynie się powołuje, nie prezentuje natomiast własnych teorii naukowych, popartych badaniami, itp. Niekiedy opracowanie innego utworu może być traktowane jako samodzielny utwór, przejaw działalności twórczej, ze względu np. na dobór słów i języka opisującego utwór pierwotny, odmienną, nowatorską charakterystykę dzieła, dokonanie analizy porównawczej z innymi utworami. Zainteresowana przejawiała działalność kreatywną („miałam dużą dowolność w prowadzeniu kursu, nie miałam narzuconego sztywnego programu” – wyjaśnienia ubezpieczonej A. J., protokół rozprawy z dnia 26 czerwca 2018 r., k. 27 a.s.), lecz na poziomie bazującym na treści „wybranych podręczników” (§ 1 ust. 2 umowy o dzieło z dnia 14 maja 2014 r.), który umożliwiłby zagranicznym wolontariuszom opanowanie języka polskiego w stopniu podstawowym, „aby mogli sobie radzić w sklepie, u lekarza” (wyjaśnienia przedstawiciela wnioskodawcy B. Z., protokół rozprawy z dnia 26 czerwca 2018 r., k. 27 a.s.). Była to zatem działalność rutynowa, zdeterminowana przez przeznaczenie, czyli nauczanie uczniów. Trudno w tym wypadku mówić o działaniach autorskich. Sposób prowadzenia zajęć pozostawiono do uznania nauczyciela, a to wskazuje, że zamawiający nie był zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale samym nauczaniem języka polskiego. Brak rezultatu wykonywanych czynności w przedmiotowej umowie decyduje o tym, że winna ona być zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług, do której znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c. Ocena ta koresponduje z faktem, że wykonanie umowy nastąpiło na rzecz podmiotu, który stale i w zakresie swej działalności zajmuje się czynnościami danego rodzaju.

Za bezzasadne uznać należy twierdzenia wnioskodawcy, aby Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił w stanie faktycznym wyjaśnień Prezesa Stowarzyszenia B. Z. oraz samej ubezpieczonej, czy wreszcie dokumentów złożonych przez płatnika. Wbrew powyższemu stanowisku w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy powołał się na dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, w tym też na protokoły kontroli organu rentowego, jednak nie potwierdziły, aby charakter obowiązków ubezpieczonej miał przemawiać za kwalifikacją umowy jako dzieła. Z tych względów Sąd Okręgowy dysponował wystarczającym materiałem dowodowym, pozwalającym na wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia.

Również nieuzasadniony był zarzut wskazujący na sporządzenie wyroku jeszcze przed pierwszą rozprawą. Przede wszystkim brak jest dowodów, aby taki wyrok istniał przed datą posiedzenia, na którym formalnie został on wydany, a zatem przed dniem 26 czerwca 2018 r. Apelujący, o ile mógł w trakcie przeglądania akt sprawy zapoznać się z notatkami przewodniczącego składu, niezbędnymi dla prowadzenia sprawy, o tyle nie wykazał, aby w aktach sprawy w dacie udostępnienia ich do wglądu zalegał podpisany przez przewodniczącego składu wyrok. Wobec tego argumentacja apelującego pozostaje gołosłowna polemiką.

Wobec faktu, że umowa łącząca zainteresowaną ze Stowarzyszeniem Społeczno- (...) stanowiła umowę o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, zaistniała konieczność objęcia zainteresowanej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

SSA Barbara Ciuraszkiewicz SSA Ireneusz Lejczak SSA Grażyna Szyburska-Walczak

R.S.